



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa M.S.

przeciwko N. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. obecnie S. sp. z o. o.
o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 7 lutego 2024 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku
z dnia 26 sierpnia 2021 r., sygn. akt V Pa 36/21,

**uchyla zaskarżony wyrok oraz znosi postępowanie przed
Sądem Okręgowym w Białymstoku w zakresie rozprawy
apelacyjnej z dnia 26 sierpnia 2021 r. oraz wyrokowanie i
przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Białymstoku do
ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

M.G.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2021 r. zasądził od pozwanej N. sp. z o.o. w W. na rzecz powoda M. S. tytułem odszkodowania kwotę 17.193 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie: od kwoty 14.700 zł od dnia 28 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty i od kwoty 2.493 zł od dnia 20 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty; wyrokowi nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 5.731 zł; nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 860 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sąd Rejonowy ustalił, powód był zatrudniony u pozwanej na podstawie umowy o pracę od dnia 27 marca 2003 r., przy czym od dnia 1 maja 2010 r. na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku przedstawiciela farmaceutycznego. Od dnia 18 października 2012 r. nie świadczył pracy, gdyż korzystał ze zwolnień lekarskich, przebywał na urlopach wychowawczych i wypoczynkowych, a także korzystał z zasiłków opiekuńczych. Od dnia 25 września 2017 r. ponownie był niezdolny do pracy z powodu choroby. W tej dacie rozpoczął też nowy okres zasiłkowy. Do dnia 23 marca 2018 r., czyli przez 180 dni, korzystał z zasiłku chorobowego. Okres 182 dni maksymalnego czasu trwania tego zasiłku miał więc upłynąć w dniu 25 marca 2018 r., jednak na okres od dnia 24 do dnia 25 marca 2018 r. powód nie posiadał zwolnienia lekarskiego, a jego kolejna niezdolność do pracy powstała w dniu 26 marca 2018 r. i była wywołana inną jednostką chorobową niż poprzednia. Pracodawca otrzymał zatem zwolnienia lekarskie M. S. za okres od dnia 26 marca 2018 r. do dnia 27 marca 2018 r., a następnie od dnia 28 marca 2018 r. na dalszy czas. Pozwana zakwalifikowała te absencje jako „nieobecność usprawiedliwioną niepłatną”. Powód uzyskał jednak od lekarza leczącego zaświadczenie z dnia 27 marca 2018 r., że od dnia 26 marca 2018 r. rozpoczął nowy okres zasiłkowy w związku z nową jednostką chorobową.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że w dniu 2 lipca 2018 r. zostało doręczone powodowi oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia bez winy pracownika, tj. w trybie określonym w art. 53 § 1 pkt 1 lit b k.p. Przyczynę rozwiązania stosunku pracy stanowiła

niezdolność do pracy wskutek choroby trwająca dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku chorobowego oraz ewentualnego świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze 3 miesiące. Powód w piśmie z dnia 30 lipca 2018 r. zwrócił się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Białymstoku o ustalenie okresu zasiłkowego. W odpowiedzi na to pismo organ rentowy podał jednak, że brak jest podstaw do rozpoczęcia od dnia 26 marca 2018 r. nowego okresu zasiłkowego. Powoda pouczano też o możliwości złożenia wniosku o świadczenie rehabilitacyjne. W związku z treścią tego pisma powód wniósł o wydanie decyzji o odmowie przyznania zasiłku chorobowego, co spowodowało, że organ rentowy decyzją z dnia 12 października 2018 r. uznał, że niezdolność powoda do pracy z powodu choroby w okresie od dnia 25 września 2017 r. do dnia 23 marca 2018 r. oraz od dnia 26 marca 2018 r. do dnia 25 lipca 2018 r. należało ustalić w ramach jednego okresu zasiłkowego oraz odmówił przyznania powodowi prawa do zasiłku chorobowego za okres od dnia 28 kwietnia 2018 r. do dnia 2 lipca 2018 r., tj. do końca okresu zatrudnienia. Organ rentowy stwierdził przy tym, iż zastępca głównego lekarza orzecznika [...] Oddziału ZUS w Warszawie uznał, że powód odzyskał zdolność do pracy z powodu chorób będących przyczyną niezdolności do pracy od dnia 25 września 2017 r. do dnia 23 marca 2018 r., ale choroba, z powodu której orzeczono niezdolność do pracy od dnia 26 marca 2018 r., była współistniejącą ze schorzeniami stanowiącymi przyczynę poprzedniej niezdolności do pracy. W konsekwencji, uprawnienia do świadczeń za okresy od dnia 25 września 2017 r. do dnia 23 marca 2018 r. i od dnia 26 marca 2018 r. do dnia 25 lipca 2018 r. należało ustalić w ramach jednego okresu zasiłkowego. Z kolei ten okres zasiłkowy zakończył się w dniu 27 marca 2018 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 19 lutego 2018 r., wydanym na skutek odwołania wniesionego przez powoda od opisanej decyzji, zmienił tę decyzję i ustalił, że niezdolność powoda do z powodu choroby w okresie od dnia 25 września 2017 r. do dnia 23 marca 2018 r. oraz od dnia 26 marca 2018 r. do dnia 25 lipca 2018 r. nie istniała w ramach jednego okresu zasiłkowego oraz przyznał powodowi prawo do zasiłku chorobowego za okres od dnia 28 kwietnia 2018 r. do dnia 2 lipca 2018 r., tj. do ostatniego dnia trwania zatrudnienia. Opierając się na opinii biegłego sądowego, Sąd ten ustalił, że orzeczona niezdolność powoda do pracy w okresie od dnia 25 września 2017 r. do dnia 23 marca 2018 r. została

wywołana inną chorobą niż niezdolność do pracy orzeczona w okresie od dnia 26 marca 2018 r. do dnia 20 lipca 2018 r. Schorzenia te nie były również współistniejącymi. Tym samym brak było podstaw do zliczenia niezdolności do pracy w wyżej wymienionych okresach w ramach jednego okresu zasiłkowego. Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 22 lipca 2020 r. oddalił z kolei apelację organu rentowego od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 19 lutego 2018 r. W wyniku postępowania sądowego zostało zatem jednoznacznie wyjaśnione, że w dniu 26 marca 2018 r. powód rozpoczął nowy okres zasiłkowy.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwana uchybiła okresowi ochronnemu wymienionemu w art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. W przypadku powoda nie upłynął bowiem okres pobierania zasiłku chorobowego, w konsekwencji czego nie korzystał on ze świadczenia rehabilitacyjnego. W dniu 2 lipca 2018 r., czyli w dacie odebrania pisma o rozwiązaniu umowy o pracę, powód przebywał zaś na zwolnieniu lekarskim w ramach kolejnego okresu zasiłkowego, niezwiązanego z orzeczoną poprzednio (to jest do dnia 23 marca 2018 r.) niezdolnością do pracy i zgodnie z opisanym wcześniej wyrokiem Sądu Rejonowego powodowi przysługiwał zasiłek chorobowy za dzień 2 lipca 2018 r. W tym dniu nie upłynął więc jeszcze przewidziany prawem okres upoważniający do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, gdyż pracownik był objęty ochroną związaną z pobieraniem zasiłku chorobowego. Sąd pierwszej instancji dodał przy tym, że był związany wyrokiem Sądu przyznającym pracownikowi zasiłek chorobowy (ewentualnie świadczenie rehabilitacyjne). W sprawie nie zaistniała także szczególna sytuacja, która pozwalałaby na zastosowanie art. 8 k.p. Dlatego uzasadnione było roszczenie powoda o odszkodowanie przewidziane w art. 56 k.p. w związku z art. 58 k.p. w kwocie 17.193 zł.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku wyrokiem z dnia 26 sierpnia 2021 r., wydanym na skutek na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną N. sp. z o.o. w W. od wyroku Sądu pierwszej instancji, oddalił tę apelację i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na mocy art. 387 § 2¹ k.p.c. Sąd Okręgowy ograniczył uzasadnienie wyroku do wyjaśnienia podstawy prawnej tego wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd ten nie przeprowadził bowiem postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, który w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a na jego podstawie poczynił adekwatne do treści materiału dowodowego ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd drugiej instancji przyjął więc za własne, nie znajdując potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w sprawie nie było kwestionowane, że pozwana w dniu 2 lipca 2018 r. złożyła powodowi oświadczenie woli w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. Jako przyczynę rozwiązania umowy wskazano przy tym niezdolność do pracy trwającą dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze trzy miesiące.

Zgodnie z powołanym przepisem pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia jeżeli niezdolność pracownika do pracy wskutek choroby trwa: dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze 3 miesiące - gdy pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy co najmniej 6 miesięcy lub jeżeli niezdolność do pracy została spowodowana wypadkiem przy pracy albo chorobą zawodową. Regulacja ta jest jasna i obowiązuje również wtedy, gdy opóźnia się pozytywne rozpoznanie wniosku o zasiłek chorobowy albo o świadczenie rehabilitacyjne. Jeżeli postępowanie przed organem rentowych o przyznanie świadczeń chorobowych trwa dłużej niż podstawowy okres zasiłkowy, to pracodawca, rozwiązując umowę o pracę bez wypowiedzenia, podejmuje ryzyko naruszenia art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p., gdyż może się okazać, że pracownik uzyskuje dalszy zasiłek lub świadczenie rehabilitacyjne, przedłużające okres ochrony przed rozwiązaniem stosunku pracy w tym trybie. W procesie sądowym o roszczenia z tytułu rozwiązania umowy o pracę wskazuje się wówczas na potrzebę zawieszenia postępowania do czasu rozstrzygnięcia sprawy o zasiłek chorobowy czy świadczenie rehabilitacyjne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2016 r., II PK 105/15). Taka sytuacja miała natomiast miejsce w okolicznościach sprawy, albowiem Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 19 lutego 2020 r. ustalił, że powód w dniu 2 lipca 2018 r. był uprawniony do zasiłku chorobowego. Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z

dnia 22 lipca 2020 r. oddalił zaś apelację organu rentowego od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy ocenił także zarzut apelacji dotyczący nieważności postępowania, polegającej na pozbawieniu pozwanej możliwości obrony swoich praw w postępowaniu przez nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego, oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwaną i rozstrzygnięcie sprawy w oparciu o stan faktyczny i prawny ustalony w toku postępowania w sprawie, którego stroną nie była pozwana.

Sąd drugiej instancji w związku z tym zarzutem podniósł, że w postępowaniu o przywrócenie do pracy pracownika zwolnionego w trybie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. sąd pracy jest związany decyzją organu rentowego w przedmiocie ustalenia prawa pracownika do zasiłku chorobowego przez okres wskazany w decyzji (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 1975 r., I PZP 31/75). Z powyższego wynika, że ocena prawidłowości zastosowania przez pracodawcę dyspozycji art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. zależy od treści ostatecznej decyzji organu rentowego w przedmiocie prawa do zasiłku chorobowego lub - w przypadku złożenia odwołania od tej decyzji przed uzyskaniem przez nią waloru ostateczności do sądu pracy - od rozstrzygnięcia zawartego w prawomocnym wyroku. Tym samym w sprawie o odszkodowanie przeciwko pracodawcy z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia przedmiotem postępowania nie powinno być ustalenie prawa powoda do zasiłku chorobowego. Fakt ten bowiem jest ustalany w postępowaniu dotyczącym odwołania od decyzji organu rentowego wydanej w przedmiocie prawa do zasiłku chorobowego. Ponadto, zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny, pominięcie przez sąd środków dowodowych wnioskowanych przez stronę, gdy sąd uznaje, że zgromadził już materiał wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, nie może być uznane za pozbawienie strony możliwości obrony jej praw, a co za tym idzie nie może być podstawą dla stwierdzenia nieważności postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy nie podzielił też zarzutu pozwanej, który dotyczył naruszenia art. 379 pkt 6 k.p.c. Z tych samych przyczyn za nietrafny uznał również zarzut nierozpoznania istoty sprawy, naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. w związku z art. 235² § 1 pkt 1-5 k.p.c. Sąd Rejonowy analizował

bowiem przesłanki uprawniające pozwaną do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia bez winy powoda i słusznie przyjął, że prawomocny wyrok wydany w sprawie VI U 486/18 był wiążący w niniejszej sprawie. Prowadzenie dodatkowego postępowania dowodowego w tej sprawie na okoliczność ustalenia niezdolności powoda do pracy w spornym okresie w sytuacji, gdy w tym przedmiocie było już prowadzone tego rodzaju postępowanie w sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego, zmierzałoby natomiast jedynie do przedłużenia postępowania i naruszałoby zasady ekonomiki procesowej.

Sąd drugiej instancji podkreślił także, że niewątpliwie nie można pozbawiać pracodawcy prawa do rozwiązania umowy o pracę po upływie łącznego okresu pobierania wynagrodzenia i zasiłku chorobowego, jeżeli pracownik nie nabył prawa do świadczenia rehabilitacyjnego lub nie stawiał się do pracy w związku z ustaniem przyczyny nieobecności. Jeżeli jednak pracownik ten, jak w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, wystąpił z wnioskiem o przyznanie zasiłku chorobowego, to ocena zgodności z prawem rozwiązania umowy o pracę w okresie między upływem okresu pobierania zasiłku chorobowego a rozstrzygnięciem wniosku pracownika zależała od treści rozstrzygnięcia tego wniosku. Przyznanie rozważanego świadczenia pracownikowi oznaczała z kolei bezprawność rozwiązania umowy, które wypadłoby wówczas w okresie objętym ochroną z art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. W tej sytuacji ryzyko rozwiązania umowy obciążało głównie pracodawcę, który może zostać zobowiązany do zapłaty odszkodowania lub przywrócenia pracownika do pracy. Jeżeli postępowanie o zasiłek trwa dłużej niż podstawowy okres zasiłkowy, to pracodawca podejmuje określone ryzyko naruszenia art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p., gdyż może się okazać, że pracownik uzyskuje dalszy zasiłek lub świadczenie rehabilitacyjne, przedłużające okres ochrony przed rozwiązaniem stosunku pracy bez wypowiedzenia. Pracodawca w swoim szeroko pojętym interesie powinien więc odsunąć w czasie decyzję o rozwiązaniu umowy o pracę z pracownikiem aż do czasu uzyskania informacji o sposobie rozpoznania wniosku w przedmiocie zasiłku chorobowego (ostatecznej decyzji). Z tych przyczyn Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu pozwanego dotyczącego naruszenia prawa materialnego, tj. art. 56 k.p. w związku z art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p.

Równocześnie Sąd drugiej instancji nie przyjął argumentacji strony pozwanej co do naruszenia art. 8 k.p. W tym względzie wskazał na domniemanie, że osoba uprawniona korzysta z prawa podmiotowego w sposób legalny, zasługujący na ochronę prawną. Kwestionujący takie uprawnienie obowiązany jest zaś wykazać przesłanki swojej kontestacji. Tymczasem w toku postępowania pozwana nie udowodniła, aby powód nadużywał korzystania ze zwolnień lekarskich lub by zwolnienia te były niezgodne z jego rzeczywistym stanem zdrowia. Twierdzenia pozwanej w tym zakresie były arbitralne i gołosłowne. Zarzuciła ona bowiem, że powód celowo nadużywał prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Ciężar udowodnienia takiego zarzutu względem pracownika spoczywa jednak na pracodawcy, który w razie wątpliwości w tym zakresie, to jest czy pracownik rzeczywiście jest chory, czy „wyłudza” świadczenia, powinien zakwestionować zwolnienie lekarskie i zwrócić się do organu rentowego o kontrolę zasadności zwolnienia.

Na marginesie powyższych rozważań Sąd Okręgowy zauważył też, że w sprawie zaistniały podstawy do wydania wyroku. Zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi bowiem, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Według ugruntowanego orzecznictwa, przytoczona podstawa nieważności postępowania jest natomiast spełniona, jeżeli z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, których nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji, strona nie mogła - wbrew swej woli - brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części. Sytuacja taka zachodzi między innymi wtedy, gdy wady zawiadomienia o terminie rozprawy, jedynej albo bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia, uzasadniały odroczenie rozprawy, a sąd rozpoznał sprawę i wydał wyrok. Wady te mogą dotyczyć także pełnomocnika. Ocena zaistnienia takiej sytuacji procesowej powinna być przy tym dokonywana w kontekście konkretnych okoliczności sprawy. Chodzi jednak tylko o wypadki rzeczywistego pozbawienia możliwości obrony, którego skutkiem było niedziałanie strony w postępowaniu. Tymczasem z dniem 3 lipca 2021 r. wszedł życie art. 15zzs⁹ ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób

zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2020 r., poz. 1842 ze zm.). Zgodnie z jego treścią w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach prowadzonych w sposób określony w art. 15zzs¹, w pierwszym piśmie procesowym wnoszonym przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej podaje się adres poczty elektronicznej i numer telefonu przeznaczone do kontaktu z sądem. Niewykonanie tego obowiązku stanowi brak formalny pisma. W powyższym okresie, w braku możliwości wykorzystania systemu teleinformatycznego obsługującego postępowanie sądowe, sąd doręcza adwokatowi, radcy prawnemu, rzecznikowi patentowemu lub Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej pisma sądowe poprzez umieszczenie ich treści w systemie teleinformatycznym służącym udostępnianiu tych pism (portal informacyjny). Nie dotyczy to pism, które podlegają doręczeniu wraz z odpisami pism procesowych stron lub innymi dokumentami nie pochodzącymi od sądu. Datą doręczenia jest data zapoznania się przez odbiorcę z pismem umieszczonym w portalu informacyjnym. W przypadku braku zapoznania się pismo uznaje się za doręczone po upływie 14 dni od dnia umieszczenia pisma w portalu informacyjnym. Doręczenie pisma za pośrednictwem portalu informacyjnego wywołuje skutki procesowe określone w Kodeksie postępowania cywilnego właściwe dla doręczenia pisma sądowego.

Uwzględniając tę regulację, Sąd Okręgowy podniósł, że wynika niej, że pełnomocnik pozwanej miał obowiązek założenia konta w portalu informacyjnym. Analiza akt sądowych wskazuje zaś, że pełnomocnik pozwanej otrzymał odpis odpowiedzi na apelację, który zawierał sygnaturę akt sprawy. Zawiadomienie o terminie rozprawy apelacyjnej wyznaczonej na dzień 26 sierpnia 2021 r. zostało z kolei opublikowane w portalu informacyjnym w dniu 22 lipca 2021 r. Pełnomocnik pozwanej miał więc możliwość zalogowania się do portalu informacyjnego i odczytania zawiadomienia o terminie rozprawy albo złożenia wniosku o dostęp do sprawy w portalu informacyjnym. Tym samym należało przyjąć, że pełnomocnik pozwanej został zawiadomiony o terminie rozprawy w dniu 5 sierpnia 2021 r. Zawiadomienie o terminie rozprawy zostało doręczone również pozwanej w dniu 27 lipca 2021 r. W tej sytuacji, chociaż pozwana na rozprawie przed Sądem drugiej

instancji nie była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie można było uznać, że została pozbawiona możliwości obrony swych. Nie zmieniała tego okoliczność, że w dniu 25 sierpnia 2021 r. omyłkowo ponowne zawiadomienie o terminie rozprawy zostało opublikowane w portalu informacyjnym, a pełnomocnik pozwanej odczytał to zawiadomienie w dniu 26 sierpnia 2021 r. o godz. 9:05.

Pozwana S. sp. z o.o. w W., która w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. dokonała przejęcia N. sp. z o. o. w W., wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 26 sierpnia 2021 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając:

I. przepisów postępowania, to jest: art. 202 k.p.c. w związku z art. 64 k.p.c., w związku z art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h., w związku z art. 493 § 2 k.s.h. oraz w związku z art. 494 § 1 k.s.h., przez wydanie zaskarżonego wyroku w stosunku do spółki, która w dacie wydania wyroku nie posiadała zdolności sądowej. Powyższe jest przyczyną nieważności postępowania przed sądem drugiej instancji na podstawie art. 379 pkt 2 k.p.c. i stanowi podstawę dla wniesienia skargi kasacyjnej, wskazaną w art. 398 § 1 pkt 2 k.p.c.;

II. przepisów postępowania, to jest art. 15 z⁹ ust. 1-5 ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych w związku z art. 149 § 2 k.p.c., art. 214 § 1 k.p.c., z art. 133 § 3 zdanie pierwsze k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., przez przeprowadzenie w dniu 26 sierpnia 2021 r. rozprawy apelacyjnej, mimo że pełnomocnikowi pozwanej nie zostało prawidłowo doręczone zawiadomienie o rozprawie. Dostęp do Portalu Informacyjnego został udzielony pełnomocnikowi pozwanej dopiero w dniu 25 sierpnia 2021 r. o godz. 20:34:12, podczas gdy rozprawa odbyła się w dniu kolejnym, o godz. 8:30. Nie został zatem zachowany ani tygodniowy, ani nawet 3-dniowy termin, który powinien dzielić doręczenie wezwania od przeprowadzenia rozprawy. Powyższe uniemożliwiło pełnomocnikowi pozwanej wzięcie udziału w rozprawie apelacyjnej, a tym samym uniemożliwiło pozwanej obronę jej praw. Ponieważ rozprawa w dniu 26 sierpnia 2021 r. była jedyną rozprawą przed Sądem drugiej instancji, a bezpośrednio po niej został wydany wyrok, pozwana nie mogła dążyć do usunięcia skutków wyżej wymienionego naruszenia w dalszym toku postępowania. Powyższe doprowadziło

do naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c. i do nieważności postępowania przed sądem drugiej instancji;

III. przepisów postępowania, to jest art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 k.p.c., przez ich nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że orzeczenie wydane w sprawie z odwołania powoda od decyzji organu rentowego odmawiającej mu prawa do zasiłku chorobowego (VI U 486/18, następnie V Ua 19/20) było wiążące dla sądu w sprawie dotyczącej odwołania pracownika od rozwiązania z nim umowy o pracę na podstawie art. 53 § 1 k.p. Tymczasem pozwana, która nie została uznana za zainteresowaną w sprawie VI U 486/18, następnie V Ua 19/20, nie miała możliwości wzięcia udziału w tamtym postępowaniu. W konsekwencji pozwana nie była objęta skutkami prawomocności materialnej (mocy wiążącej) wyroku, który zapadł w postępowaniu, w którym nie uczestniczyła. W stosunku do pozwanej nie ma również zastosowania w tym zakresie powaga rzeczy osądzonej. Powyższe miało w okolicznościach sprawy istotne znaczenie i prowadziło do uniemożliwienia pozwanej obrony swoich praw;

IV. przepisów postępowania, to jest art. 227 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. i art. 382 k.p.c., przez ich niezastosowanie i nieprzeprowadzenie przez Sąd drugiej instancji uzupełniającego postępowania dowodowego w odniesieniu do złożonych przez pozwaną wniosków dowodowych. Powyższe było konsekwencją uznania przez Sąd, że wyrok w sprawie z odwołania powoda od decyzji odmawiającej mu prawa do zasiłku wiąże w sprawie. Z tego względu pozwana została pozbawiona jakiegokolwiek wpływu na postępowanie dowodowe będące podstawą uznania, że do rozwiązania z powodem umowy o pracę doszło z naruszeniem przepisów prawa;

V. przepisów prawa materialnego, to jest art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. w związku z art. 61 k.c. i w związku z art. 300 k.p., przez ich nieprawidłową wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie i nieuwzględnienie, że w chwili składania oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę, w oparciu o decyzje wydane przez ZUS (organ uprawniony do dokonania ustaleń w tym zakresie) istniała przyczyna uzasadniająca rozwiązanie umowy o pracę. Przyjęcie przez Sąd drugiej instancji przeciwnego założenia i uznanie, że późniejsze ustalenia odnośnie do tego, czy kolejna choroba powoda powinna zostać zaliczona do tego samego okresu zasiłkowego, czy wiąże się z nią nowy okres zasiłkowy ma znaczenie dla oceny

prawidłowości rozwiązania umowy, spowodowało powstanie niepewności prawnej po stronie pozwanej co do możliwości rozwiązania umowy, która trwała przez około 2 lata (od marca 2018 r. do lutego 2020 r., kiedy został wydany wyrok sądu drugiej instancji stwierdzający, że choroba powoda od dnia 25 września 2017 r. do dnia 23 marca 2018 r. i od dnia 26 marca 2018 r. do dnia 25 lipca 2018 r. nie istniała w ramach tego samego okresu zasiłkowego). Powyższa wykładnia powołanych przepisów doprowadziła do rażącego ograniczenia prawa pozwanej do rozwiązania umowy w sytuacji, w której na dzień złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy ustalono, że pracownikowi nie przysługiwało prawo do zasiłku, co zostało zakwestionowane dopiero po złożeniu wyżej wymienionego oświadczenia;

VI. z powyższym zarzutem wiąże się również zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. w związku z art. 2 Konstytucji RP, przez nieprawidłową wykładnię art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. i przyjęcie, że późniejsze (po rozwiązaniu umowy o pracę) ustalenie, że kolejna choroba powoda uprawniała go do rozpoczęcia nowego okresu zasiłkowego, miało znaczenie dla oceny prawidłowości rozwiązania umowy w sytuacji, w której do kwestionowania przez powoda uprawnień zasiłkowych ustalonych przez ZUS doszło już po rozwiązaniu stosunku pracy. Przyjęcie takiej wykładni jest niezgodnie z art. 2 Konstytucji RP i wynikającą z niego zasadą pewności prawa. Przy przyjęciu wykładni, jaką zastosował Sąd drugiej instancji, należałoby uznać, że pracodawca pewność co do tego, czy jest uprawniony do rozwiązania umowy, mógłby uzyskać dopiero po zakończeniu postępowania sądowego w sprawie z odwołania pracownika od decyzji ZUS (co w niniejszej sprawie trwało niemal 2 lata) i co jest rażąco sprzeczne ze wspomnianą zasadą pewności prawa;

VII. przepisu prawa materialnego, to jest art. 8 k.p., przez jego błędne niezastosowanie. Sąd drugiej instancji nie dokonał subsumpcji tego przepisu do okoliczności sprawy, pomijając, że powód przez 6 lat powstrzymywał się od świadczenia pracy, oraz pomijając również sposób, w jaki zgłaszane były poszczególne zwolnienia, z przeplataniem ich przez zgłaszanie innych podstaw nieobecności (opieka nad dziećmi, urlopy wypoczynkowe) tak, aby zachować ciągłość okresu ochronnego.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty kasacyjne, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz uchylenie w całości poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia zarzutów odnoszących się do naruszenia przepisów postępowania, o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie przez Sąd Najwyższy co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w całości. W każdym przypadku skarżąca wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznawana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna jest uzasadniona z powodu trafnie podniesionego w niej zarzutu nieważności postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 2 k.p.c., z powodu przeprowadzenia rozprawy apelacyjnej i wydania zaskarżonego wyroku w stosunku strony, która nie posiadała zdolności sądowej.

W tym zakresie Sąd Najwyższy wstępnie zauważa, że rozprawa apelacyjna, po zamknięciu której doszło do wydania zaskarżonego wyroku, odbyła się w dniu 26 sierpnia 2021 r. Zarówno w protokole tej rozprawy, jaki w komparycji wyroku jako strona pozwana została przy tym wymieniona dotychczas biorąca udział w postępowaniu N. sp. z o.o. w W.. Tymczasem już w dniu 1 lipca 2021 r., a więc po wniesieniu przez pozwaną apelacji od wyroku Sądu pierwszej instancji, ale przed rozprawą wyznaczoną na dzień 26 sierpnia 2021 r. oraz przed wydaniem zaskarżonego wyroku, doszło do przejęcia pozwanej N. sp. z o.o. przez S. sp. z o.o. w W. na podstawie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. Potwierdzają to stosowne zapisy wynikające z odpisu pełnego KRS załączonego do skargi kasacyjnej, z którego jednoznacznie wynika, że nastąpiło połączenie w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. przez przeniesienie całego majątku N. sp. z o.o. (spółki przejmowanej) na S. sp. z o.o. (spółkę przejmującą), a połączenie to zostało dokonane na podstawie uchwały

nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników S. sp. z o.o. z dnia 7 maja 2021 r. oraz uchwały nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników N. sp. z o.o. z dnia 7 maja 2021 r. Do wpisania tych zmian do rejestru KRS doszło zaś w dniu 1 lipca 2021 r. Okoliczności te, jak się zdaje, nie były przy tym znane Sądowi drugiej instancji.

Wymaga w związku z tym podkreślenia, że Kodeks spółek handlowych pozwala na połączenie spółek kapitałowych przez przeniesienie całego majątku spółki (przejmowanej) na inną spółkę (przejmującą) za udziały lub akcje, które spółka przejmująca wydaje wspólnikom spółki przejmowanej (łączenie się przez przejęcie - art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h.). W takiej sytuacji spółka przejmowana zostaje rozwiązana, bez przeprowadzania postępowania likwidacyjnego, w dniu wykreślenia z rejestru (art. 493 § 1 k.s.h.). Przy czym w myśl art. 493 § 2 k.s.h. połączenie następuje z dniem wpisania połączenia do rejestru właściwego według siedziby, odpowiednio spółki przejmującej albo spółki nowo zawiązanej (dzień połączenia), a wpis ten wywołuje skutek wykreślenia spółki przejmowanej albo spółek łączących się przez zawiązanie nowej spółki, z uwzględnieniem art. 507. Dniem połączenia jest zatem dzień wpisu połączenia do rejestru właściwego według siedziby spółki przejmującej. Wpis ten wywołuje skutek wykreślenia spółki przejmowanej. Ustawodawca celowo posługuje się sformułowaniem „wywołuje skutek wykreślenia”, wskazując tym samym, że skutek następuje przed faktem dokonania wpisu o wykreśleniu, który w przeciwieństwie do wpisu połączenia spółek nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratoryjny. Przepis ten określa zatem moment zaistnienia skutku utraty podmiotowości prawnej spółki przejmowanej. Natomiast fizyczne wykreślenie spółki przejmowanej (wydanie postanowienia o wpisie wykreślenia spółki przez sąd rejestrowy) może nastąpić później niż dzień połączenia (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 8 lutego 2013 r., I ACz 30/13, LEX nr 1280982). Według art. 494 § 1 k.s.h. spółka przejmująca wstępuje więc z dniem przejęcia we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej. W piśmiennictwie panuje przy tym pogląd, który Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela, że regulacja ta jest przykładem sukcesji uniwersalnej. W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy oznacza ona, że skarżąca (S. sp. z o.o.) stała się z dniem 1 lipca 2021 r. (to jest z dniem wpisania do rejestru przejęcia, wywołującego skutek wykreślenia spółki przejmowanej) ogólnym następcą prawnym dotychczasowej pozwanej w sprawie N.

sp. z o.o. Z kolei dotychczasowa pozwana N. sp. z o.o. utraciła zdolność sądową. Utrata w trakcie procesu przez stronę (osobę prawną) zdolności sądowej, analogicznie jak śmierć strony postępowania (osoby fizycznej), stanowi przeszkodę w jego kontynuowaniu i w przypadku, gdy przedmiotem procesu są prawa i obowiązki, które przechodzą na następców prawnych (podlegają sukcesji), musi nastąpić zawieszenie postępowania (art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c.). Niezawieszenie postępowania i jego kontynuowanie po utracie zdolności sądowej przez stronę, bez wstąpienia w jej miejsce następców prawnych, powoduje natomiast nieważność postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 2 k.p.c., ponieważ w przypadku utraty zdolności sądowej przez stronę będącą osobą prawną (ustania jej bytu prawnego) prowadzone postępowanie sądowe może być kontynuowane jedynie z udziałem jej następcy prawnego, jeżeli przedmiot procesu należy do praw i obowiązków, które są przedmiotem sukcesji (mogą przejść na następcę prawnego), a takimi są bez wątpienia prawa majątkowe i wynikające z nich świadczenia pieniężne. Dlatego w omawianej sytuacji sąd ma obowiązek zawieszenia postępowania z urzędu, stosownie do art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c., a do jego podjęcia dochodzi, gdy zgłosi się lub zostanie wskazany (ustalony) ogólny następca prawny strony, zgodnie z art. 180 § 1 pkt 2 k.p.c. Zawieszone postępowanie zostaje podjęte z chwilą ustalenia ogólnego następcy prawnego (art. 180 § 1 pkt 2 k.p.c.). Sformułowanie to oznacza, że przed wydaniem postanowienia o podjęciu postępowania zawieszonego z omawianej przyczyny sąd ma obowiązek prowadzić postępowanie w celu ustalenia rzeczywistego następcy ogólnego. Kontynuacja postępowania dotyczącego roszczenia jest z kolei możliwa tylko w stosunku do zgłaszającej się osoby (prawnej) mającej rzeczywisty przymiot następcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 listopada 2000 r., III CKN 1097/00, LEX nr 51871).

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności faktycznych sprawy, w której została wniesiona rozpoznawana skarga kasacyjna, Sąd Najwyższy stwierdza zatem, że postępowanie przed Sądem drugiej instancji zostało dotknięte nieważnością w zakresie rozprawy z dnia 26 sierpnia 2021 r. oraz wyrokowania, gdyż było kontynuowane z udziałem podmiotu, który w tym czasie nie miał już zdolności sądowej (utracił ją). Równocześnie w postępowaniu apelacyjnym nie został jeszcze ujawniony następca prawny tego podmiotu. To powoduje, że w sprawie doszło do

spełnienia przesłanki, o której mowa art. 379 pkt 2 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2010 r., II PK 363/09, LEX nr 603829).

Uwzględnienie przez Sąd Najwyższy kasacyjnego zarzutu nieważności postępowania przez Sądem drugiej instancji oznacza z kolei, że zachodzi konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku oraz zniesienia postępowania przed tym Sądem w zakresie dotkniętym nieważnością. To z kolei sprawia, że rozpoznanie pozostałych zarzutów kasacyjnych nie jest w ogóle możliwe, gdyż odnoszą się one do rozstrzygnięć zapadłych w ramach nieważnego postępowania. Dlatego, opierając się na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 386 § 2 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

[SOP]

[ms]